

Na głowę wcisnął kapelusz, chwycił łopatkę i usadowił się na dyni... Kto to taki? Roduś Ogrodnikus! 33. Bachusik!

>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 30 (84) | 22 sierpnia 2014

www.LZG24.pl



W przyszłą sobotę, 30 sierpnia, w Łęczycy, Partnerskie Święto Gminy Zielona Góra. - Zapraszam na nie wszystkich mieszkańców gminy i miasta. Będzie dobra zabawa! – zachęca wójt Mariusz Zalewski.

>> 2-4

MZK OBNIŻA CENY BILETÓW

Mieszkasz w gminie lub dojeżdżasz tam do pracy autobusem MZK? Wstrzymaj się kilka dni z kupnem biletu okresowego. Od 1 września spadną ceny. To pierwszy wymierny efekt decyzji o połączeniu miasta z gminą. Będzie taniej. Dużo taniej!

- Jak będzie z realizacją połączeniowych obietnic? - pytamy prezydenta.

- A jak ma być? Słowa dotrzymuję - odpowiada prezydent Janusz Kubicki. - Obiecaliśmy, że mieszkańcy jeszcze przed połączeniem odczują zmiany i je wprowadzamy. Od 1 września na terenie miasta i gminy obowiązować będą jednakowe ceny biletów MZK. Projekt takiej uchwały znajduje się w programie najbliższej sesji, we wtorek. Nikt nie wyobraża sobie, żeby z jej uchwaleniem mogłyby być jakieś problemy, miejsca radni już wcześniej poparli taki wniosek.

- Na ten temat już dyskutowaliśmy i podjęliśmy decyzję. Referendum dało wynik pozytywny, na połączenie zgodziła się rada gminy i rząd. Nie ma żadnych nowych okoliczności uzasadniających zmianę zdania. Umów trzeba dotrzymywać. Moim zdaniem, nie powinno być żadnych problemów z podjęciem uchwały - komentuje Piotr Barczak, szef klubu PiS.

Co w praktyce oznacza wprowadzenie jednolitego, miejskiego cennika w MZK?

- Będzie taniej, bo wszystkie ceny zostaną sprowadzone do jednej stawki. Do tej pory bilety w gminie były droższe - tłumaczy Barbara Langner, dyrektor MZK. - Na przykład: jednorazowy normalny bilet papierowy w gminie kosztował 4,40 zł, w mieście 3 zł. Teraz, niezależnie od tego, gdzie mieszkamy, zapłacimy za niego 3 zł. A dzieci i inne osoby uprawnione do biletów ulgowych - 1,5 zł.

Jeszcze więcej skorzystają osoby regularnie korzystają-



Każda obniżka to dziś rzadka sytuacja a zarazem konkretne działanie i pomoc dla wielu osób. To bardzo dobra informacja dla dojeżdżających na co dzień do pracy czy szkoły. Mam tutaj wielu znajomych, którzy mają bilety miesięczne, oni skorzystają najwięcej - mówi czekająca na autobus, w nowej części Łęczycy, Jolanta Terebińska, mama Olafa.

Fot. Krzysztof Grabowski

ce z komunikacji miejskiej. Przysłowiowy Jan Kowalski mieszka w Nowym Kisielinie i codziennie dojeżdża do pracy w Zielonej Górze. Jeździ dużo i musi się przesiadać, dlatego wybrał bilet bez limitu przejazdów. Za taki bilet dziś musi zapłacić 180 zł miesięcznie. Od 1 września ta cena spadnie do 90

zł. Podobnie skorzysta przysłowiowy Jan Nowak, który mieszka w Zielonej Górze i pracuje w kisielińskim parku gospodarczym.

- Zgadza się. Teraz mieszkaniec Zielonej Góry, przekraczając granice miasta, musi również kupić droższy bilet. Po 1 września zapłaci mniej, również jadąc np. na

lotnisko do Przylepu czy na basen w Drzonkowie - potwierdza dyrektor Langner.

Dlatego warto poczekać kilka dni z kupnem biletu okresowego. Do 1 września?

- Zmieniony cennik obowiązować będzie od 1 września, jednak na drugi dzień po uchwale rady miasta rozpoczynamy sprzedaż „no-

wych” biletów okresowych - zapowiada szefowa MZK.

Czyli od środy, 27 sierpnia, można będzie kupić bilet okresowy po nowej cenie. Jest tylko jeden warunek - musi obowiązywać od 1 września. Uwaga! Jeżeli wybierzemy wcześniejszą datę, zapłacimy więcej!

(tc)

Przykładowe ceny

(porównujemy stawki obowiązujące w gminie)

Elektroniczna portmonetka:
krótki przejazd do dwóch przystanków
było 2 zł, będzie 1 zł

od 3 do 8 przystanków
było 4 zł, będzie 2,6 zł

Bilety okresowe 30-dniowe:
z możliwością przesiadki w mieście (45 przejazdów)
było 140 zł, będzie 76 zł

z możliwością przesiadki w mieście (90 przejazdów)
było 160 zł, będzie 90 zł

bez limitu przejazdów
było 180 zł, będzie 90 zł

Uwaga! Podane przykłady dotyczą biletów normalnych. Bilety ulgowe są o połowę tańsze

Bilet szkolny
(ważny 11 miesięcy)
było 700 zł, będzie 380 zł

Bilet studencki
(ważny jeden semestr)
było 320 zł, będzie 170 zł

Drodzy Czytelnicy!

Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego”, który ukaże się w piątek, 29 sierpnia, będzie wydaniem specjalnym – Informatorem Winobraniowym.

MIESZKAŃCY O DALSZYCH LOSACH POŁĄCZENIA >>>>



Wśród oficjalnych win winobranych, będzie zielonogórski trunek! – To nasze białe, półwytrawne Cuvée Słoneczne – zachwala Renata Wiśniewska z winnicy Saint Vincent w Borowie Wielkim.



Różnokolorowe „ważki” tylko śmigły w niebo! A akrobacje pilotów przyprawiły o zawrót głowy. Na lotnisku w Przylepie odbyły się zawody śmigłowców Polish Open Helicopter Cup 2014.



We wtorek, przed urzędem marszałkowskim stanął krwiobus. Honorowo oddawali krew pracownicy urzędów i instytucji skupionych w centrum miasta, m.in. Daniel Groch i Anna Maria Włodarczyk. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Spacer po lesie

MOSiR zaprasza na sobotni marsz nordic walking. Zbiórka o 10.00 na parkingu przy amfiteatrze. Organizator zapewni bezpłatną opiekę instruktora (bez wypożyczenia kijków). Czas: 1,5 godziny, trasa po lesie: 5-8 km. Więcej informacji na www.mosir.zgora.pl.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Mecz dla Daniela

2.050 zł – tyle pieniędzy udało się zebrać podczas sobotniego meczu – informuje Klub Stelmet UKP Zielona Góra. Kwota zostanie przekazana na leczenie i rehabilitację Daniela Szałęgi. Na stronie ukplechia.zgora.pl nadal trwa aukcja koszulki meczowej Legii Warszawa.

(dsp)

W JAROGNIEWICACH

Młodzi strażacy na start

W piątek, 22 sierpnia o 9.00 przy remizie w Jarogniewicach rozpocznie się XIII Turniej Drużyn Młodzieżowych OSP powiatu zielonogórskiego. Zawody odbędą się pod hasłem „Chroń las i środowisko przed pożarem i zanieczyszczeniami”. Zakończenie w godz. 14.00-16.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przynies kredki

Radna miasta Eleonora Szymkowiak prowadzi w kwiatarni przy ratuszu zbiórkę przyborów szkolnych dla uczniów z wielodzietnych rodzin. Potrzebne są zeszyty, długopisy, kredki, plastelina. Przydadzą się piórniki i tornistry - jeśli używane, to czyste i w dobrym stanie.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Zapraszam do Łęczycy

- Święto gminy to ważny element naszej tożsamości. Powinno zostać zachowane, żeby mieszkańcy nie czuli się zmarginalizowani. Wszyscy zakładamy, że deklaracje będą dotrzymane a dobre rozwiązania kontynuowane - mówi wójt Mariusz Zalewski.

- Ładne to nowe boisko w Łęczycy.

- Wójt Mariusz Zalewski: - Też mi się podoba.

- Tutaj, za tydzień, odbędzie się święto gminy. Trzeba tylko na bramkach założyć siatki.

- Nie tak prędko! Za tydzień rzeczywiście odbędzie się tutaj Partnerskie Święto Gminy. Zapraszam na nie wszystkich mieszkańców gminy i miasta. Będzie dobra zabawa. Zaplanowaliśmy nawet mecze piłkarskie, ale... na mniejszym boisku, ze sztuczną nawierzchnią.

- To na trawiaste boisko nie wejdziemy?

- Nie. Ten kompleks boisk to największa tegoroczna inwestycja w gminie, następna po budowie kanalizacji. Kosztowała 1,7 mln zł. Zbudowaliśmy nowe małe boisko, szatnie, ogrodzenie i oświetlenie. Na pełnowymiarowym boisku piłkarskim jest natomiast nowa murawa. Musi się dobrze zakorzenić. Dlatego przez kilka miesięcy nie będziemy na niej grać, bo w tej chwili łatwo ją zniszczyć. Wydaliśmy dużo pieniędzy i nie ma co ryzykować, zwłaszcza, że piłkarze Sparty mają gdzie grać.

- To ostatnie boisko wybudowane w gminie?

- Tak. Praktycznie wszędzie mamy boiska trawiaste lub orliki. Te potrzeby zostały zaspokojone.

- Przejdźmy do święta gminy. Wystartuje pan w turnieju wsi, choćby w konkursie rzutu ziemniakiem do kosza?

- Niestety, ale nie. Jako wójt mam dużo oficjalnych obowiązków. Powinienem się przeciwieście zajmować naszymi gośćmi. Mamy się z czego cieszyć i czym pochwalić.



- Za tydzień Partnerskie Święto Gminy. Zapraszam na nie wszystkich mieszkańców gminy i miasta. Będzie dobra zabawa - mówi wójt Mariusz Zalewski. Fot: Krzysztof Grabowski

Budowa boisk była finansowana z różnych źródeł, nie tylko z budżetu gminy. Dostaliśmy pieniądze z ministerstwa sportu, za pośrednictwem marszałka. Swoją rolę ma również miasto, które współfinansowało inwestycję w ramach Funduszu Integracyjnego. Mieszkańcy zdecydowali, że chcą boiska. Chcemy podziękować marszałkowi i prezydentowi. I zaprosić do wspólnej zabawy.

- To przynajmniej może pan zasiądnąć w jury konkursu kulinarnego na najlepsze ciasto i smalec?

- Nie mogę. Jestem zapalonym miłośnikiem szarlotki i byłbym stronniczy. Nie potrafiłbym się powstrzymać. Najlepsza byłaby szarlotka...

- To święto robione własnymi siłami?

- Tak. W tym roku najbardziej udzielają się mieszkańcy Łęczycy, rada sołecka. Występować będą nasze zespo-

ły. To forma prezentacji osiągnięć gminy. Różne działające w gminie grupy mają okazję się pochwalić.

- Tegoroczne święto gminy nie będzie ostatnim. Nie ma mowy o przysłowiowym gaszeniu światła. Pan bardzo chciał, żeby je zachować. To był jeden z warunków połączenia.

- To święto było od zawsze, tylko różnie się nazywało. Kiedyś to były dożynki. Otoczenie się zmieniało, forma naszego święta również, chociaż rolnicy wciąż są bardzo ważni. Stąd np. konkurs wieńców dożynkowych. Święto gminy to ważny element naszej tożsamości. Element integrujący. Symbol. Powinno zostać zachowane, żeby mieszkańcy nie czuli się zmarginalizowani. Wszyscy zakładamy, że deklaracje będą dotrzymane a dobre rozwiązania kontynuowane. Liczymy na lepszą przyszłość. Pierwsze rozwiązania zostaną zweryfikowane już 1 września.

- Chodzi o obniżenie cen biletów MZK?

- Tak. A następnie od 1 stycznia. Np. realizacja obietnicy, że autobusy MZK dotrą do wszystkich sołectw. Jeśli zostanie dotrzymana, będę optymistą. Skoro zdecydowaliśmy o połączeniu, to musimy wykorzystać efekt skali dla budowania lepszej przyszłości.

- Teraz czeka nas niełatwy okres.

- Zgadza się. Mieszkańcy podjęli decyzję. Do połączenia dojdzie. Problem w tym, że nawet nie wiemy, jakie przeszkody mogą się przed nami pojawić. Nie ma żadnych wzorców, bo nikt przed nami nie robił połączenia gmin. Musimy się dobrze przygotować, by mieszkańcom jak najmniej dokuczył okres przejściowy. Mam trudne zadanie do wykonania.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

Sołtysa poniosą na kocu

- Dopinamy już ostatni guzik - śmieją się panie z rady sołeckiej Łęzycy. Wkrótce do wsi ściągnie cała gmina! Kto jeszcze nie był na Partnerskim Święcie Gminy Zielona Góra, powinien w przyszłą sobotę naprawić ten błąd. Atrakcji zaplanowano bez liku!

Spotykamy się w sobotę, 30 czerwca, na nowym boisku w Łęzycy (ul. Sportowa, od strony Zielonej Góry, po lewej stronie, na końcu miejscowości). O 14.00 zaplanowano uroczystą mszę i poświęcenie kompleksu sportowego. Będzie to także okazja, by pogratulować miejscowemu klubowi okrągłego jubileuszu - „Sparta Łęzycy” obchodzi 50. urodziny! O 15.30 oficjalne otwarcie Partnerskiego Święta Gminy Zielona Góra, chwilę potem rozpoczyna się występy artystyczne zaproszonych gości oraz dzieci z gminnych szkół.

W tym samym czasie, na miłośników mocniejszych wrażeń czeka nie lada uczta. O 16.00 rozpocznie się rywalizacja sportowa na wesoło, czyli tradycyjny Turniej Wsi. Do zmagania o puchar wójta staną dziareskie ekipy z sołectw. Sześciuosobowe drużyny będą musiały wykazać się krzepą, zwinnością i sprytem. W skład każdej ekipy wejdzie trzech panów, dwie panie i jedno dziecko.

Organizatorzy turnieju zadbali o to, by dobrze bawili się i zawodnicy, i kibice. Przygotowali dla startujących osiem wyszukanych konkurencji. I uwierzcie, to nie będą rzuty piłką do celu czy wyścigi! - Mamy nadzieję, że zadania sprawią wszystkim dużo radości. Nas cieszyło już samo obmyślanie konkurencji - przyznają organizatorki z rady sołeckiej Łęzycy. Przyjrzyjmy się bliżej turniejowym niespodziankom.

■ **Wyścig sołtysów** - czteroosobowa drużyna musi jak najszybciej przenieść koc z sołtysiem z linii startu do mety.

■ **Bieg w nylonowych workach** - zawodnik wchodzi do worka, musi w nim pokonać 15 metrów, wyjść z

worka i wrócić z nim na miejsce startu.

■ **Slalom z oponą samochodową** - najpierw pani toczy oponę między pacholkami, drogę powrotną pokonuje już pan.

■ **Konkurencja z jajem** - panowie, drżycie, bo to sprawdzian dla was! Startuje dwóch mężczyzn. Jeden musi rozbić trzy jaja i oddzielić żółtko od białek - żeby było trudniej, robi to w grubych rękawiczkach. Drugi zawodnik, również w rękawiczkach, musi ubić z tych białek sztywną pianę.

■ **Bieg z workiem ziemniaków** - zawodnik musi jak najszybciej przebiec dystans, dźwigając worek kartofli.

■ **Kregle** - trzeba strącić główką kapusty jak najwięcej butelek z wodą, każdy zawodnik ma jeden rzut.

■ **Rzut ziemniakiem do kalosza** - znów liczy się celność! Startuje tylko dziecko, ma trzy rzuty.

■ **Wyścig w folii** - trzeba jak najszybciej pokonać odcinek start-meta, będąc owiniętym folią stretch od pasa w górę.



Niecodzienne konkurencje sportowe to prawdziwy smaczek każdego gminnego Turnieju Wsi. W maju, w Raculi, kibice podziwiali krzepę zawodników rzucających oponą. W przyszłą sobotę, w Łęzycy, też będzie wiele okazji, by oklaskiwać siłę i zręczność startujących

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Każda drużyna może liczyć na puchar i dyplom, trzy pierwsze zespoły dostaną też nagrody: pierwsze miejsce to 700 zł, drugie - 500 zł, trzecie - 300 zł.

Poza punktacją zostanie rozegrana dodatkowa konkurencja - **przeciąganie liny**. Biorą w niej udział wszyscy uczestnicy zawodów. Jednak to losowanie zdecyduje o tym, jaki będzie skład drużyny X i drugiej Y. Wygraną jest beczka zimnego napoju do wspólnego skonsumowania przez dorosłych zawodników!

O 17.00 i 18.00 zaplanowano ogłoszenie wyników konkursów i wręczenie nagród.

Nagrodzeni zostaną także zwycięzcy turniejów, które towarzyszą świętu gminy,

ale odbywały się w innym terminie, czy w innej miejscowości. Mowa m.in. o turnieju tenisa stołowego w Drzonkowie (25-29 sierpnia, od 9.30), turnieju siatkówki plażowej w Zawadzie (29 sierpnia, 10.00), czy turnieju piłkarskim (25-30 sierpnia, finał 30 sierpnia w Łęzycy).

Po sportowych emocjach, wrócimy w okolice sceny. Bo tam czekać na nas będzie pokaz taneczny Sportowego Klubu Tanecznego Mega Dance (17.40), pokaz zumbi (18.55), wystąpi grupa taneczna Snickers z Łęzycy (19.10), zaśpiewa Michał Lubojański (19.25), chór Bolero (19.40) oraz grupa śpiewacza „Nasza Łęzycy”. O 20.30 rozpocznie się zabawa taneczna.

W tym dniu nie może zabraknąć atrakcji dla łasuchów! Zacznie się od konkursu kulinarnego w świetlicy wiejskiej, gdzie komisja wybierze najsmaczniejsze ciasto i najlepszy smalec z ogórkiem. - Potem te pyszności trafią na festyn, każdy będzie mógł ich skosztować - uspokajają organizatorzy. W programie święta także partnerskie grillowanie (18.30) oraz degustacja lubuskich win i miodów.

Goście imprezy zobaczą też pokazy strażaków z jednostek OSP, tresurę psów, będą mogli podziwiać rasowe gołębie i ozdobny drób. Mnóstwo atrakcji czeka na najmłodszych uczestników zabawy! Dla dzieci przygotowano specjalną strefę, w której będą dmuchańce, zabawy z animatorami, konkursy i gry zręcznościowe, malowanie buziek.

- Drzwi do Łęzycy otwieramy szeroko! Zapraszamy wszystkich! Zabawa będzie wspaniała! - zachęcają osoby zaangażowane w przygotowania. (dsp)



Podczas święta gminy będziemy podziwiać także wieńce dożynkowe, przygotowane na coroczny konkurs. Jego wyniki są już znane, ale na razie trzymane w tajemnicy. My prezentujemy dwie najciekawsze, naszym zdaniem, prace - z lewej wieńiec z Jan, z prawej z Zatonia.

A toast wzniesiemy półwytrawnym piromani...

Podczas dni Zielonej Góry będziemy raczyć się gruzińskimi winami i „Cuvè Słonecznym” z niedalekiego Borowa Wielkiego. To oficjalne trunki Winobrania.

Gruzińskie odmiany winorośli hodowane są od ponad 7 tys. lat. Przynajmniej na tyle historycy oceniają wiek odnalezionych w Gruzji narzędzi do produkcji wina. Ponadto tylko w Gruzji spotkać można ręczną technologię „robienia” wina: tłoczenie całych winogron, razem ze skórką i pestkami, z procesem dojrzewania w ceramicznych amforach. Jeśli do tego dodamy 500 odmian gruzińskich winogron oraz wręcz zalecane długie leżakowanie zabutelkowanego wina, w przypadku niektó-

rych gatunków nawet do 50 lat, to wówczas łatwiej przyjdzie nam zrozumieć, czym kierowali się zielonogórcy winiarze, gdy wybierali najlepszych kandydatów na główne wina tegorocznego Winobrania.

Od 9 do 14 września zielonogórcy smakosze będą mogli wybierać pomiędzy czteroma gruzińskimi gatunkami: półwytrawnym czerwonym piromani, półwytrawnym białym tbilisuri, czerwonym wytrawnym sapersavi oraz półsłodkim białym

telavuri. Organizatorzy Winobrania 2014 zamówili u gruzińskiego producenta ponad 4,5 tys. butelek. Najwięcej półwytrawnego czerwonego, aż 2 tys. butelek. Podczas tradycyjnych dni Winobrania Grodu gruzińskie trunki będą sprzedawane po 25 zł za butelkę. - Tanio, bo nie chcemy zarabiać na symbolu tegorocznego Winobrania - zapewnia Zdzisław Strach, przedstawiciel organizatorów dni miasta.

Oprócz gruzińskich win, miłośnicy boskiego trunku

będą mogli wzbogacić swoje kolekcje o wino wyprodukowane przez lubuską winnicę Saint Vincent z Borowa Wielkiego. Będzie to wino o wdzięcznej nazwie „Cuvè Słoneczne”. Jego winobraniowa cena jest jeszcze nieznana. Wciąż trwają analizy rynkowe.

A co z zielonogórczymi winiarzami? Dla nich organizatorzy: spółka Centrum Biznesu oraz Zielonogórskie Zakłady Usług Miejskich przygotowali 14 drewnianych domków, tzw. nabotów, w

których winiarze będą mogli prezentować swoje wyroby. W 15. domu „zamieszka” prezentacja gruzińskiego miasta partnerskiego Telavi z okręgu Kakheti. Kolejne cztery domki trafią do rąk ludowych twórców, którzy będą skupiać uwagę przechodniów na pięknie ludowego rękodzieła. 20. domek trafi pod zarządek zielonogórskiej informacji turystycznej. Prawdopodobnie najbardziej obleganym domkiem będzie 21. drewniany nabot, prowadzony przez miejską restaurację Palmiarnia. To w tym

domku kupimy butelkowe wino gruzińskie i lubuskie „Słoneczne”. W deptakowym ogródku, ulokowanym na deptaku tuż obok Bachusika zaglądającego pod pancerną szybę, będzie można sprawdzić smak wszystkich winobraniowych trunków, sprzedawanych w niewielkich porcjach, w kubkach. I jeszcze jedna informacja, ważna dla kolekcjonerów. Wszystkie wina sprzedawane na deptaku ozdobione będą pamiątkowymi koszulkami z motywami tegorocznego Winobrania. (pm)

Boisko takie, że aż się chce grać!

W Łęczycy kompleks boisk już gotowy. Tylko jeszcze trwa musi się solidnie zakorzenić. Otwarcie w przyszłą sobotę. Boisko zbudowała firma Spirea z Leszna, również z pieniędzy dzielonych przez mieszkańców.

Kompleks w Łęczycy kosztował ok. 1,7 mln zł. Mieszkańcy zdecydowali, że cały Fundusz Integracyjny z dwóch lat (ok. 600 tys. zł) przeznaczą na dofinansowanie boiskowej inwestycji. Dzięki temu mają odnowione, pełnowymiarowe boisko trawiaste, nowy budynek z szatniami i boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią. Wszystko ogrodzone i oświetlone. Aż się chce grać. To tutaj, w przyszłą sobotę, odbędzie się kolejne święto gminy.

Na boisku, w Łęczycy, przywitało nas czterech wysportowanych chłopaków odzianych w jednakowe dresy w barwach pomarańczowo-czarnych. To znak rozpoznawczy Sparty Łęczycy, klubu z tradycją, który w tym roku obchodzi 50. rocznicę istnienia. Młodzi piłkarze z dumą prezentują „swoją” obiekt. Piłkarze Sparty głównie wdychają i przecierają oczy.

- Nikt się nie spodziewał takiego efektu. Mieliśmy do tej pory zwykły barak i boisko niczym ser: dziura na dziurze. Wchodząc na murawę, zachwyty odczuwamy



- Z takim eleganckim obiektem w B klasie grać już nam raczej nie wypada – żartują zawodnicy Sparty Łęczycy

Fot. Krzysztof Grabowski

jeszcze większy. Aż żal bierze, że „u siebie” zagramy dopiero w sezonie 2015/2016. Do tego czasu trawa na murawie musi się jeszcze odpowiednio mocno ukorzenić, inaczej już po pierwszym meczu byłaby zniszczona – mówi Patryk Jaśkiewicz.

- Dla nas Sparta Łęczycy jest zdecydowanie czymś więcej niż tylko klubem, w którym trenujemy. To nasza mała ojczyzna, którą chcemy promować i tak będzie nadal już po połączeniu. Będziemy swoją postawą promować lokalny klub i to miejsce na Ziemi, w którym większość

z nas żyje – z dumą w głosie podkreśla Krystian Hamera.

W B klasie, w której gra Sparta Łęczycy, jest dziesięć drużyn. Do wyższej ligi wchodzi zwykle dwie najlepsze w danym sezonie, chociaż w tym roku, ze względu na reorganizację A klasy, awansuje tylko jedna.

Jak nowy obiekt wpływa na morale zespołu? Czy młodzi łęczycanie czują się bardziej zmotywowani do walki o wejście do A klasy?

- Będzie ciężko wejść do wyższej ligi, bo kilka drużyn ma spore aspiracje, niektóre nawet muszą wejść, a my, po prostu, chcemy – spokojnie

odpowiada Damian Zaboklicki.

W ubiegłym roku byliśmy bardzo blisko przejścia do wyższej klasy. Zajęliśmy czwarte miejsce w lidze, ale awansują tylko dwa zespoły. To był najlepszy sezon w całej długiej historii klubu. Jednak nasze aspiracje są większe. Nie na darmo przychodzi tutaj nowy trener z Zielonej Góry, Maciej Wysocki, znany w środowisku piłki nożnej. Z takim eleganckim obiektem w B klasie grać już nam raczej nie wypada – tłumaczy Tomasz Czarny.

Codziennie na boisko przychodzi Kazimierz Laska. Otwiera wszystkie drzwi w szatniach (by pomieszczenia się dobrze wywietrzyły) i przygląda się postępowi prac. – Aż serce rośnie, wdycha. – W klubie piłkarskim jestem od 1955 r. Ponad ćwierć wieku byłem prezesem. Człowiek wciąż tym żyje. Ładnie zrobili to boisko. Ale trawę trzeba ciągle pilnować. Musimy zrobić opryski, żeby nie powstały kępy chwastów, bo źle się będzie grało.

(kg)

50+

ZGRANI

ZIELONOGÓRZANIE

50+

Masz już swoją kartę?

ZŁÓŻ WNIOSEK NA WWW.ZGRANI50.PL

LUB W BIURZE W RATUSZU, RECEPCJI CRS,

PUNKCIE INFORMACYJNYM

W URZĘDZIE MIASTA

Jest dziadkowy klimacik? Niech żyje fotografia!

175. rocznicę wynalezienia fotografii uczciliśmy pamiątkowym zdjęciem. I to nie byle jakim! Wykonał je dawną techniką wprostpozytywową Paweł Janczaruk. To on wpadł na ten pomysł i to on przytargał na deptak 20-kilogramowy aparat. Potem skrył się pod czarną płachtę i... powstała unikatowa fotka. Spójrzcie! Klimat niczym z albumu pradziadka.



Wtorek, 19 sierpnia, samo południe. Kilkudziesięciu miłośników fotografii pozuje przed obiektywem kamery wielkoformatowej. Warunki nie są taskawe, bo słońce raz świeci, a raz chowa się za chmury. Ale od czego jest mistrz! Paweł Janczaruk robi unikatowe zdjęcie. Skan można pobrać ze strony <http://besa.ltf.info.pl/> oraz zielonanews.pl Fot. Paweł Janczaruk

W ZATONIU

Przy dożynkach o parku

Zanim dożynkowy pochód podąży na festyn, porozmawiamy o rewitalizacji zabytkowego parku.

W sobotę, 23 sierpnia, wielkie święto wsi – Dzień Zatonia 2014. Uroczystości dożynkowe rozpoczną się o godz. 15.00. O szczegółach festynu za chwilę, bo na początku warto wspomnieć o wydarzeniu nieco wczes-

niejszym. O 11.00, w ruinach pałacu, będzie mowa o przyszłości zabytkowego parku (na konferencję „Rewitalizacja parku w Zatoniu okazją do polsko-niemieckich spotkań” można się zapisywać od 10.30). W programie m.in. prezentacja projektu odnowy tego miejsca, dyskusja, otwarcie wystawy twórców mieszkających w Zatoniu, których inspirował krajobraz wsi,

O 15.00, w malowniczych ruinach kościoła św. Jana rozpocznie się uroczysta msza odpustowo-dożynkowa. O 16.00 na plac festynowy przy pałacu ruszy pochód dożyn-

kowy. Od 16.30 – zabawa, wystąpią zespoły ludowe – Mała Watra i Nietkowianki, zaprezentuje się młodzież z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, zobaczymy pokaz taneczny Pull Up i zaczerpuje nas Teatr Ognia. Nie zabraknie gier, zabaw i konkursów dla najmłodszych. O 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna, potrwa do północy. – Serdecznie zapraszamy! Mam nadzieję, że każdy z przygotowanych punktów będzie interesujący i przyniesie nam wszystkim wiele radości – zachęcają organizatorzy. Szczegóły na www.naszezatonie.org.pl (dsp)

W RACULI

Wieś się bawi aż dwa dni!

Czeka na nas teatr ognia, skoki spadochronowe, tańce i mecz panny kontra mężatki... W piątek ruszają VII Dni Raculi.

Wieś będzie świętować dwa dni! - Zapraszamy na plac przy orliku, przy ul. Witosza! Przygotowaliśmy caały worek atrakcji! - zachęcają organizatorzy. Zglądamy do bogatego programu. Impreza startuje w piątek, 22 sierpnia, o 19.00. Już o 19.30

koncert da zespół Solaris Road. O 21.30 wystąpi Teatr Ognia Haka Poi. O 22.00 rozpocznie się dyskoteka, DJ Sigma będzie grał do 2.00.

Zabawę w sobotę, 23 sierpnia, otwiera mocny akcent - o 16.00 ruszają II otwarte mistrzostwa Raculi Grymel FIFA 2014 (zgłoszenia u Miłosa, nr tel. 600 271 238). Od 16.15 do 17.45 zaplanowano blok uciech dla dzieci - będą warsztaty taneczne w stylu indyjskim i zabawy z klawnem Bodzio, a oprócz tego m.in. dmuchańce, malowanie buzi. O 17.00 sprawy w swoje rączki, a raczej nóżki, biorą panie - rozegrają mecz

piłki nożnej panny kontra mężatki. O 18.15 będzie można spotkać się z Andrzejem Huszcą i innymi żużlowcami Falubazu. O 18.30 konkurs picia piwa na czas, o 18.40 wystąpi zespół Nasza Łężyca. O 19.00 duża dawka emocji - skoki spadochronowe. O 19.20 - w tańcu towarzyskim zaprezentują się Adrianna Urbańska i Wojciech Sobociński, o 20.00 - licytacja i losowanie nagród. Na zakończenie Dni Raculi do tańca zagra zespół Helikon (21.00), a o 22.00 zobaczymy pokaz sztucznych ogni Jorge. Więcej na www.racula.pl (dsp)

Taaaka końcówka wakacji

A kto by miał czas na myślenie o końcu lata! Ostatnich tygodni sierpnia, spędzonych w Zielonej Górze, z pewnością nie nazwiemy nudnymi. Przy takim nawale koncertów i festiwali... Sprawdźcie, gdzie warto się wybrać.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU I LUBUSKIE SMAKI

To już 26. edycja imprezy. W tym roku Międzynarodowy Festiwal Folkloru potrwa od 24 do 30 sierpnia. Zabawimy się na słowiańsko-bałkańską nutę, bo przed nami występy barwnych grup ze Słowacji, Grecji, Albanii, Węgier, Rumunii, Turcji i Polski. Zespoły zobaczymy w Zielonej Górze, ale też w Ochli, Łagowie i innych miejscowościach regionu, m.in. w Czerwieńsku, Sulęcynie, Żarach, Rzepinie, Międzyrzeczu. My z programu festiwalowego wybraliśmy wydarzenia zielonogórskie.

Festiwal rozpocznie się w Muzeum Etnograficznym w Ochli. W niedzielę, 24 sierpnia, skansen zaprasza na imprezę „Dobre, smaczne, bo lubuskie – kulinarny pejzaż regionu”. - To niezwykła okazja dla miłośników kuchni regionalnej, smakoszów, łasuchów i wszystkich, którzy lubią dobrze zjeść – zachęcają organizatorzy. W programie: 11.00 - folkowy spacer po zagrodach, 11.30 – zabawy i gry ludowe, 12.15 – potrawy świata – Grecja vs Polska, 13.00 – na czym grają, 14.00 – wy-

stęp greckiego zespołu Kalarrytes oraz Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Wstęp na imprezę - 6 zł.

Zespoły, które biorą udział w festiwalu, zobaczymy w Zielonej Górze od 25 do 29 sierpnia. W poniedziałek, wtorek i środę, na deptaku, przy Bachusie - Folkojarmark, zawsze o 11.00 – gry i zabawy ludowe z uczestnikami festiwalu (poniedziałek – Słowacja, Grecja, Polska, wtorek – Albania, Węgry, środa – Turcja, Rumunia), o 12.30 – Folkowa Akademia Artystyczna (poniedziałek – filc, wtorek – malowanie na szkle, środa – ceramika), o 18.00 – koncerty (poniedziałek – Hoverla, wtorek – Damyra, środa – Michał Rudaś). Koncerty festiwalowe będą się odbywać na scenie Lubuskiego Teatru od 19.00 (poniedziałek – Słowacja, Grecja, Polska, wtorek – Albania, Węgry, środa – Rumunia, Turcja). W czwartek od 12.00, w urzędzie marszałkowskim - wręczenie statuetek. W piątek, 19.00, w amfiteatrze – koncert galowy festiwalu.

Szczegółowy program festiwalu (we wszystkich miejscowościach regionu) na stronie www.rcak.pl.

(dsp)



Zawirują spódnice! Od 24 do 30 sierpnia potrwa 26. Międzynarodowy Festiwal Folkloru.

Fot. Archiwum Regionalnego Centrum Animacji Kultury

JAK KABARECIARZ MACHA RAKIETĄ

- Kabarety nie rywalizują ze sobą na scenie. Nie muszą. Tym razem sport to zmieni. Umożliwi otwartą i nieokiełznaną walkę, pot i znoj, szloch i łzy – tak mówią organizatorzy Tenisowych Mistrzostwach Polski Artystów Kabaretowych! Odbędą się od 26 do 28 sierpnia, na kortach MOSiR, przy ul. Sulechowskiej, mecze od 11.00. To dobra okazja, by pokibicować ulubionym kabareciarzom. Na kort wyjdą: Dariusz Kamys (Hrabi), Krzysztof Hanke (Rak), Henryk Sawka, Kamil Piróg

(Nowaki), Karol Golonka (Kabaret skeczów męczących), Krzysztof Respondek (Rak), Leszek Malinowski (Koń Polski), Łukasz Pietsch (Hrabi), Maciej Kwiatkowski (7 minut Po), Marcin Daniec, Marcin Szczurkiewicz (Kabaret skeczów męczących), Maurycy Polaski (Pod Wyrwigroszem), Michał Paszczyk (Paranienormalni), Michał Tercz (Kabaret skeczów męczących), Tomasz Jachimek, Tomasz Majer (Hrabi), Waldemar Sierański (Koń Polski), Wojciech Kamiński (Jurki), Zenon Laskowik.

Wstęp wolny. Więcej na www.artistcup.net

MUZYCY GRAJĄ A ŚWIATŁA WIRUJĄ

Wyobraźcie sobie: zapada zmrok, szmerze fontanna, światła delikatnie prześlizgują się po strugach wody, wirują tancerze a uszy pieści muzyka... Senne marzenie? Nie! Sobotni wieczór, 23 sierpnia, godz. 21.00, fontanna przy pl. Bohaterów. Na II Festiwal Muzyczny Letnie Wieczory przy Fontannie zaprasza Bachus Classic Orchestra. W programie muzyka, taniec i iluminacje świetlne! – Odbędziemy podróż po rozmaitych zakamarkach świata. Będzie

klasycznie, popowo, filmowo, bo usłyszycie np. motywy ze Star Wars i Godzilli – zdradza Krzysztof Orszulik. – Zagramy na tle fontanny „uzbrojeni” w instrumenty smyczkowe i, wyjątkowo tego wieczoru, perkusję, bez niej nie wyobrażam sobie hollywoodzkich kawałków.

Tańczyć będą artyści Teatru Polskiego w Poznaniu, czasem kroki skierują ich... prosto do wody! - Do tego dołożymy grę świateł. Mam nadzieję, że wrażenia będą niezapomniane! – zaprasza muzyk.

Więcej na www.bachusorchestra.pl (dsp)

MUZY WSZELAKIE Z BUSKERBUSAMI

Dobre duchy Lata Muz Wszelakich jeszcze nie związają skrzydeł. Zapraszają na codzienną porcję dobrej zabawy! Hit końcówki wakacji? Oczywiście Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej Buskerbus Zielona Góra 2014! Na te występy czekają cały rok zielonogórzanie: mali i duzi. Podajemy wydarzenia wybrane z programu LMW.

Piątek, 22 sierpnia: 11.00, amfiteatr – z cyklu Bajki, bajdy, banialuki - „Jaś i Małgosia”; 18.00, pl. Bohaterów – Wakacje z zumba@fitness.

Sobota, 23 sierpnia: 19.00, kino Newa – Wieczory humoru, improwizacji i kabare-

tu – Po kolacji, na żarty, wstęp 5 zł.

Niedziela, 24 sierpnia: 19.00, kościół ewangelicki – Wieczory u luteranów, koncert kameralny Sefaridix, wstęp 5 i 10 zł; 20.00, Klub Piekarnia Cichej Kobiety – Bluesowe noce – koncert The Dirty Aces, bilety 15 zł.

Wtorek, 26 sierpnia: 12.00-22.00, deptak - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej Buskerbus Zielona Góra 2014, godz. 20.00, Klub Piekarnia Cichej Kobiety – klub festiwalowy.

Środa, 27 sierpnia: 11.00, zbiórka na pl. Bohaterów – Nie nudzę się latem, spacer z przewodnikiem; 12.00-22.00, deptak - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicz-



Buskerbus - występy artystów ulicznych - od 26 do 27 sierpnia

Fot. Archiwum Zielonogórskiego Ośrodka Kultury

nej Buskerbus Zielona Góra 2014, godz. 20.00, Klub Piekarnia Cichej Kobiety – klub festiwalowy.

Czwartek, 28 sierpnia: scena przy ratuszu, w razie niepogody Piwnica Artystyczna Kawon, 19.00 - MUZZOK - koncert Cadillac, Grupa Rogala, Weekend.

Piątek, 29 sierpnia: 11.00, amfiteatr - Bajki, bajdy, banialuki – „Władca skarpetek”; 18.00, pl. Bohaterów – Wakacje z zumba@fitness; 20.00, Klub Piekarnia Cichej Kobiety – Bluesowe noce – koncert zespołu Szulerzy, bilety 15 zł.

Niedziela, 31 sierpnia: 19.00, kościół ewangelicki – Wieczory u luteranów, koncert finałowy – Kwartet Aulos, wstęp 5 i 10 zł.

(dsp)

U JADŹKI CYGANIE I ROMOWIE

Stowarzyszenie Kulturalne Galera zaprasza, w dwa ostatnie piątki sierpnia, na cykl Lato z Galerią u Jadźki 2014. 22 sierpnia, o 20.00 - wieczór bałkański z zespo-

łem Publiczki. 29 sierpnia, o 20.00 - wieczór cygański, w programie: koncert Trio Krala, koncert Międzynarodowego Zespołu Pieśni, Muzyki i Tańca Romów Romanca, projekcja filmu „Papusza” w reż. Krzysztofa Krauzego.

(dsp)

KINO AUTORSKIE KUSI

Ostatnie dni sierpnia to prawdziwy maraton X Międzynarodowego Festiwalu Kina Autorskiego „Quest Europe”. 29, 30 i 31 sierpnia, o 14.00, w kinie Nysa – blok

filmów konkursowych 2004-2013, pokazy specjalne. 31 sierpnia, o 18.00, na scenie Lubuskiego Teatru - gala finałowa, spotkanie z gwiazdami oraz koncert przebojów filmowych. Szczegóły: www.quest-europe.eu.

(dsp)

PIKNIK Z RYCERZAMI

Ostatni dzień wakacji to okazja, by odwiedzić pobliskie Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. 31 sierpnia, w godz. 11.00-17.00 odbędzie się tam III Piknik

Pożegnanie Wakacji. W programie m.in.: przejażdżki zabawkowymi pojazdami militarnymi oraz bryczką, konkursy i zabawy dla dzieci, wioska rycerska, zwiedzanie wnętrza czołgu, wyrzutni raket, helikoptera, samolotu myśliwskiego.

(dsp)



Przed wojną Cigacice były uznawane za kurort. W porcie zatrzymywały się duże statki wycieczkowe, które pływały po Odrze.

Ze zbiorów Tomasz Kowalskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 84

Most pana starosty

No i stało się! Dzięki połączeniu miasta z gminą staliśmy się nie tylko miastem nadodrzańskim, ale również mamy swój most. I to jaki! Zbudowany w Zielonej Górze. Najpierw w niemieckich zakładach Beuchelta i później odbudowany przez polski Zastal.

- Czyżniewski, nie za bardzo cię poniosło? Cigacice chcesz przyłączyć do Zielonej Góry! I co, jeszcze może Gorzów? - moja żona jest w podejrzenie dobrym nastroju. Nawet nic nie mówi o myciu patelni.

- Sama ją umyłam, bo nie mogłam już patrzeć, co na niej rośnie. Pamiętaj, że po niedzieli rury w ścianach mają nam wymieniać. Kto dom odgruzuje? - riposta była szybka i celna. Tylko dwa razy mówiła o myciu. A przecież zazwyczaj trzy razy przypomina...

- To jedziemy do Cigacic? - żona nagle zmieniła temat. Jasne! Byle nie do Gorzowa (daleko i nad Wartą). Zawsze można zajechać do portu i popatrzeć na Lagunę, posiadzieć na tarasie knajpki, przy moście. Jeszcze rządzi nim starosta. Od 1 stycznia most przejmie miasto.

- Czyżniewski, napisz, że Laguna to statek wycieczkowy. Nie wszyscy muszą o tym wiedzieć - żonina ręka cały czas trzyma się na pulsie.

W porcie, w Cigacicach, na takim obrotowym bębnie znajdziecie rozkład rejsów Laguny. Oczywiście, w internecie również. Część rejsów odbywa się po Odrze w okolicach Cigacic. Trwa godzinę. Można sobie pooglądać mosty od spodu. Jak ktoś lubi. Dziennie, głównie po S3, przejeżdżają tysiące samochodów. I pomyśleć, że 170 lat temu tę samą rzekę mogliśmy pokonać w bród lub łódką. Aż do 1862 r. kiedy do stawiania przeprawy przystąpiła Sulechowsko-Zielonogórsko-

-Żarska Drogowa Spółka by prywatne. Budowała drogę powiatową Żary-Zielona Góra-Sulechów, która powstała jeszcze w 1857 r. Na most trzeba było czekać pięć lat.

Teraz uwaga! Skupcie się! Kamień węgielny pod jego budowę położono 6 kwietnia, konstrukcja gotowa była już 14 grudnia 1862 r. Liczycie z niedowierzaniem? Tak! Most powstał w osiem miesięcy. I nie był to jakiś tam mostek nad strumykiem. Miał 386 metrów długości i stał na 26 filarach.

Zaczęła się nowa epoka. Drewniana konstrukcja przetrwała ponad 60 lat. To były lata wielkiej chwały zielonogórskich zakładów Beuchelta&CO (powojenny Zastal). Firma założona w 1876 r. postawiła na rozwój niemieckich kolei. Produkowała nie tylko wagony, ale również stalowe konstrukcje hal dworcowych, wiadukty, słupy i mosty. W praktyce zmonopolizowała przeprawy prowadzące przez Odrę - zbudowała większość mostów na rzece. Przykłady z najbliższej okolicy? Most w Krośnie Odrzańskim (580 ton) postawiony w latach 1904-1905, Głogowie (810 ton) zbudowany w latach 1916-17, Nowej Soli (480 ton) z 1931 r., Bytomiu Odrzańskim (690 ton) i Nietkowie (380 ton) z 1926 r.

Do 1926 r. zakład wybudował 42 mosty na Odrze i ponad 50 na jej dopływach. Potentat. A do tego trzeba doliczyć 400 mostów drogowych i kolejowych w innych rejonach Niemiec i za granicą. Gdy zapadła decyzja, że w Cigacicach ma powstać nowy, stalowy most, wykonawca mógł być tylko jeden - Beuchelt.

Prace rozpoczęto w 1924 r. Nowy stalowy most stanął po zachodniej stronie drewnianego. Był tylko o 3,5 m dłuższy od poprzednika. Za to wyższy. Kosztował 660 tys. marek.

29 kwietnia 1925 r. o 12.45 przy fanfarach 10 regimentu rajtarów nadprezydent prowincji Brandenburgia dr Maier uroczystie go otworzył. Były przemówienia, występy i oficjele udali się na poczęstunek do oberży Beckersa. Stary, drewniany most uroczystości nie doczekał. W poniedziałek wielkanocny, 13 kwietnia, strawił go pożar. Kto podłożył ogień? Nie wiadomo. O 18.00 wezwano pomoc z Zielonej Góry, która dysponowała motopompą zamontowaną na strażackim samochodzie. Niestety, nie była w stanie zassać wodę bezpośrednio z Odry (było za wysoko). Do pompowania z brzegu było za mało węży. Dopiero przyjazd jednostek z Sulechowa, Cigacic i Zawady załatwił ten problem.

Na szczęście, nowy stalowy most był już gotowy 1 kwietnia. Tylko z oficjalnym otwarciem czekano prawie miesiąc.

Nowy, stalowy most przetrwał tylko 19 lat. Został wysadzony 29 stycznia 1945 r. przez niemieckich saperów chcących zatrzymać nacierającą wojska radzieckie. Zniszczono m.in. centralne, najważniejsze przesło. Na początku 1947 r. specjaliści z Zastalu odbudowali stalową konstrukcję.

Tomasz Czyżniewski



Stary drewniany most. Widok z ok. 1910 r. Ze zbiorów biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego



Stalowa konstrukcja Beuchelta w 1947 r. odbudowana przez Zastal Fot. Krzysztof Grabowski